

Nie zapomnę nigdy serdecznego przyjęcia

WARSZAWA (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, przesłał do Prezydenta R. P. Bolesława Bierut następującą depeszę:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Pana Bolesława Bierut
Warszawa

Dziękuję Panu gorąco za przesłanie mi z okazji 75-lecia moich urodzin serdeczne życzenia i za piękne podarunki. Nie zapomnę nigdy serdecz-

go i przyjaznego przyjęcia, z jakim spotkałem się ze strony Pana i narodu polskiego podczas mej wizyty w Warszawie. Stanowi to dla wszystkich szczerych demokratów niemieckich dalsze bodźce do wzmożenia naszej wzajemnej przyjaźni i do obrony pokoju pod przewodnictwem Generalissimusa Stalina — wspólnego przyjaciela obu naszych narodów.

Wilhelm Pieck, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Episkopat nie dotrzymał umowy zawartej z Rządem Polski Ludowej — mówi ks. J. Galik z Osieka

Episkopat polski nie wykonał zobowiązań, przyjętych na siebie w podpisanym przez jego przedstawicieli akcie porozumienia z Rządem, nie uczynił dla zniszczenia tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich Polski.

Takie postępowanie Episkopatu spotkało się z zdecydowanym potępieniem zarówno ze strony społeczeństwa, jak i postępowych kościołów.

Administrator parafii Osiek w powiecie średzkim — ks. J. Galik oświadczył przedstawicielowi „Słowa”:

— Mimo, że daleki jestem od zajmowania się polityką, mam jasno sprzeciwowy pogląd na stosunki między Rządem Polski Ludowej a Kościołem.

Zawarcie porozumienia między Episkopatem Polski a Rządem było historyczną koniecznością. Nie mogło sobie wyobrazić, by Kościół mógł należeć do państwa, Państwo nasze okazało jak najdalej idące zrozumienie dla

spraw Kościoła i poszło na wszelkie ustępstwa, gwarantując religii katolickiej całkowitą swobodę i poparcie. O dobrej woli Rządu najlepiej świadczy fakt, że w akcie porozumienia księża zwolnieni zostali od służby wojskowej.

Obowiązki, nałożone przez układ, Rząd całkowicie wypełnił. Episkopat polski natomiast nie zrealizował wszystkich punktów umowy. Nam, księżom nie jest wiadomo, czy zrobiono cośkolwiek dla realizacji punktu 3-go porozumienia, w którym Episkopat zobowiązał się do pozostawienia stałoby się zniszczenia tymczasowości władz kościelnych na zachodnich ziemiach polskich. Mimo, że upłynęło już kilka miesięcy stan tymczasowości trwa, jak przed 5-ma laty.

Istnieje zasada, że z chwilą kiedy zapewnione są warunki bytowania na parafii, biskup manuje stałego proboszcza. Blisko 6 lat

(Dokończenie na str. 2-iej)

Słowo Polskie

Rok VI. Nr 12 (1508)
Wydanie A

Piątek, dnia 12 stycznia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Władze USA w Niemczech zachodnich szykanują polskich funkcjonariuszy konsularnych

Nota polska do Stanów Zjednoczonych Wysoki komisarz Mac Cloy pogwałcił zobowiązania międzynarodowe

WARSZAWA. (PAP) Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało do ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma

zaszczyt prosić o przekazanie następującej sprawy rządowi Stanów Zjednoczonych:

Brutalne metody titowców

Strażnicy jugosłowiańscy pobili 15-letniego chłopca

BUDAPEST. (PAP) Ministerstwo spraw zagr. Węgier przekazało poselstwu jugosłowiańskiemu w Budapesz-

cie notę, demaskującą metody dyplomacji titowskiej, która osłania zbrodnie jugosłowiańskiej straży pogranicznej. Nota przypomina, że jesienią 1950 roku 15-letni chłopiec węgierski, nazwiskiem Kalman Makos ze wsi Apastivanfalva zbladził w lesie i trafił omyłkowo na terytorium jugosłowiańskie.

Został on zatrzymany przez jugosłowiańską posterunek pograniczny, przekazany do UDB (tajnej policji titowskiej), ciężko pobity i dopiero po miesięcznym wzięciu przetrzymany z powrotem przez granicę węgierską.

W październiku ub. roku węgierskie MSZ zaprotestowało wobec rządu jugosłowiańskiego i zażądało przeprowadzenia śledztwa w sprawie tak okrutnego potraktowania dziecka oraz ukarania winowajców. Wobec wykrętnego stanowiska rządu jugosłowiańskiego rozwinęła się dalsza wymiana not, ale do tej chwili rząd jugosłowiański nie uczynił zadość żądaniom węgierskim. Nota raz jeszcze domaga się stanowczo surowego ukarania winnych.

noczonych p. John Mc Cloy zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie notą z dnia 25 października 1950 r. o pozabawieniu polskich funkcjonariuszy konsularnych, akredytowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, z dniem 10 listopada 1950 r. przysługujących im uprawnień i immunitetów.

Na uzasadnienie tego arbitralnego zarządzenia wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych podał, że polscy funkcjonariusze konsularni nie uzyskali akredytacji przy wysokiej komisji alianckiej w Niemczech zachodnich.

Polska Misja Wojskowa w nocie z dnia 9 listopada 1950 r. wykazała brak jakiegokolwiek podstaw dla zarządzenia władz amerykańskich i zwróciła uwagę wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych, że uprawnienia placówek polskich wynikają z układów międzynarodowych, obowiązujących także Stany Zjednoczone. Pomimo to wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych, jak o tym świadczy jego odpowiedź z dnia 11 grudnia 1950 r. utrzymywał w mocy swe postanowienie w odniesieniu do polskich funkcjonariuszy konsularnych. W wyniku zarządzenia

wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych władze amerykańskie odmówiły już konsultacji polskiemu w Monachium przedłużenia przysługującej mu wizy służbowej. Zarazem zażądano od niego opróżnienia pomieszczeń konsulat. W ten sposób konsul polski w Monachium został pozbawiony możliwości pełnienia swych funkcji.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Rząd francuski mianował ambasadora w Madrycie

PARYŻ. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Auriola rząd francuski postanowił mianować ambasadora w Madrycie.

Stanowisko to zajmie Bernard Hardion, dotychczasowy chargé d'affaires. W ten sposób rząd francuski, który już od dawna, wbrew uroczystej uchwale ONZ, nawiązał kontakt z madryckim reżimem faszystowskim, przechodził obecnie już bez żadnych ostrożeń do pełnych stosunków z tym reżimem.

Rząd uchwalił:

- emerytury dla górników
- awanse nauczycieli

WARSZAWA. (PAP). Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie wysokości świadczeń emerytalnych dla górników, zatrudnionych pod zie-

mią oraz przyjęło rozporządzenie w sprawie uposażenia i przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażeń.

„Góralka” Wyczółkowskiego skradziona z warszawskiej „Zachęty” znalazła się w Świdnicy

ŚWIDNICA. Wśród eksponatów muzealnych, przekazywanych obecnie przez referat Kultury Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy dla Świdnickiego Muzeum, znalazła się „Góralka” Wyczółkowskiego, przedstawiająca góralkę, skradzioną w czasie okupacji ze zbiorów warszawskiej „Zachęty”. Znalezione również nowoczesne sztandary do bi-

cia fałszywych monet starożytnych oraz pewna ilość takich monet, które prawdopodobnie Muzeum w Świdnicy fabrykowało dla zbieraczy. Składnica Muzealna, w której gromadzone są zbiory muzealne z całego Dolnego Śląska, znajduje się w Bożkowie w powiecie kłodzkiem. Tam też zbiorów będą badane i katalogowane. (R)

Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

GENEWA. (PAP). W Genewie rozpoczęły się obrady pierwszej sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Na porządku obrad znajdują się 2 punkty:

1) Wprowadzenie w życie

2) Zwolnienie Światowej Rady Pokoju.

Skandal w Waszyngtonie

W obecności zaproszonych dziennikarzy dokonano zamachu na węgierską dyplomatkę

BUDAPEST. (PAP). Departament informacji węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych opublikował 11 bm. wieczorem komunikat, w którym stwierdza:

Na poselstwo węgierskie w Waszyngtonie dokonano obrzucania kamieniami. Niejaki Henry Gartner — rzekomo pochodzenia węgierskiego — wtargnął do budynku poselstwa i nożem długości 30 cm zaatakował radcę poselstwa Idę Gyulay, zadając jej ciężkie rany.

Zdaniem lekarzy stan ofiary zamachu jest bardzo poważny.

Według wiadomości ze źródeł amerykańskich — stwierdza dalej komunikat — zamachowiec udał się we środę we wczesnych godzinach rannych z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Po przyjeździe zwrócił się telefonicznie do znanej agencji amerykańskiej „International News Service” z prośbą, aby wysłano reportera i fotografa do poselstwa węgierskiego, ponieważ — jak doniosło radio amerykań-

kańskie — „zajdzie tam coś interesującego”. Agencja INS wysłała reportera i fotografa, którzy spotkali się z Gartnerem przed poselstwem węgierskim i wspólnie przedostali się do gmachu. Gartner oświadczył w poselstwie, że pragnie pomówić z posłem węgierskim, po czym dokonał zamachu na radcę Idę Gyulay. Zamachu dokonano w obecności przedstawicieli agencji amerykańskiej INS. Jest rzeczą charakterystyczną, że policja amerykańska aresztowała

wła zamachowca, lecz nie zadawała sobie trudu zbadania roli dziennikarza i fotografa oraz nie wyjaśniła, czy wspomniana wyżej agencja wiedziała coś więcej o „interesującym wydarzeniu” w poselstwie węgierskim.

Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych w imieniu rządu węgierskiego wręczyło w czwartek notę poselstwu Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie w związku z tym morderczym zamachem.

Krwawe zajścia w Saigonie Policja strzela do tłumu

PARYŻ. (PAP). Do Paryża nadeszły szczegóły krwawych zajść w Saigonie, związanych z uczczeniem pamięci ofiar represji policyjnych z dnia 9 stycznia ub. roku, kiedy to policja Bao Dai strzelała do studentów i jednego z nich zabiła. W roku bieżącym studenci i uczniowie Saigonu, do

których przyłączyli się robotnicy i rybacy, jak również niektórzy miejscowi kupcy, zebrali się dla złożenia hołdu pamięci poległego towarzysza. I tym razem policja wraz z wojskiem otworzyła ogień do manifestantów, zgromadzonych przed kinem „Olympic”, zabijając cztery osoby.

Przed wyborami do Rad Najwyższych Republik Związkowych

Stalin — pierwszym kandydatem narodu

Masowe wiece przedwyborcze

MOSKWA. (PAP) Kampania wyborcza do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych w ZSRR wkracza na nowy etap. W całym Związku Radzieckim rozpoczęło wywołanie kandydatów na deputowanych do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych.

Wśród ogromnego entuzjazmu narody ZSRR wysuwają jako pierwszą — kandydatkę wodza postępowej ludzkości — Józefę Stalinę. Masę pracujących Związ-

ku Radzieckiego wysuwają jednomyślnie kandydatury współpracowników pracy i walki Stalina, wybitnych działaczy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego — Molotowa, Malenkowa, Berii, Woroszyłowa, Mikojana, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygin, Szewnikina i Szikariatowa.

W Moskwie odbyły się masowe wiece przedwyborcze, na których robotnicy stolicy radzieckiej wysunęli, wśród ogromnego entuzjazmu, na deputowanego do rady najwyższej RFSSR kandydatkę Józefę Stalinę.

Na zebraniu przedwyborczym robotników i inżynierów moskiewskich zakładów „Elektrozawod” przemawiał majster — T. Galin, wysuwając kandy-

daturę wielkiego wodza narodu radzieckiego Stalina, nieustępliwego bojownika o pokój na całym świecie, organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego. Stalin — oświadczył Galin — to nasze szczęście i nasza radość. Narod nasz pod kierownictwem Stalina kroczy na czele potężnego obozu pokoju, jednocząc pod swym sztandarem wszystkie demokratyczne państwa i całą postępującą ludzkość.

My, ludzie radzieccy — nie chcemy wojny. Pragniemy żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami świata. Wysuwając kandydaturę Stalina na deputowanego do rady najwyższej Federacji Rosyjskiej, przyrzekamy, że swa ofiarną pracę damy raz jeszcze dowód naszej gorącej miłości i naszego oddania wielkiemu Stalinowi.

Zbiry Mac Arthura stosują gestapowskie metody

Tysiące niewinnych ludzi wymordowali żołnierze USA przed ucieczką z Phenianu

PHENIAN. (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza korespondencję swego specjalnego

wysłannika w Korei o bestialstwach, popełnionych przez zbiry Mac Arthura w Phenianie.

Całe miasto — pisze korespondent — pokryte jest masowymi grobami patriotów koreańskich. Od chwili wyzwolenia Phenianu trwają prace nad wykopywaniem ciał zamordowanych. Dotychczas wydobyto już zwłoki 15 tys. osób.

Rzeczni patriotów koreańskich odbywały się na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który dla wykonywania egzekucji posługiwał się zandarmami Li Syn-mana. Listy osób „podejrzanych” przygotowane były na długo przed wtargnięciem agresorów amerykańskich do miasta.

Korespondent agencji chińskiej w dalszym ciągu podkreśla, iż przed wycofaniem się z Phenianu Amerykanie rozstrzelali wszystkich więźniów i przetrzała swoją rozmowę z patriotą koreańskim Kim Chung - chai, który cudem uniknął takiej śmierci. Kim Chung-chai, podobnie jak i tysiące innych Koreańczyków, poddany został straszliwym torturom. Oprawcy Li Syn-mana powiesili go za przegruby ręk i smagali żelaznymi prę-

Lista ofiar na pomoc dzieciom walczącej Korei

Studenci wydziału inżynierii lądowej Szkoły Inżynierskiej NOT — 89.30 zł — wywołując za naszym pośrednictwem do współzawodniczenia wydziały wszystkich wyższych uczelni na terenie Wrocławia.

Ze wszystkich stron ZSRR

napływają transporty maszyn dla budowy „Wołgodostroju”

MOSKWA. (PAP) W niezwykle szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie wielkiej magistrali wodnej ZSRR — żeglownego kanału wołżańsko-donskiego. Jak wiadomo, zgodnie z uchwałą rządu radzieckiego, budowa tej magistrali zakończona zostanie w roku bieżącym.

Wszystkie prace przy budowie kanału zostały w ponad 90 procent zmechanizowane. Roboty betonowe zostały zmechanizowane całkowicie. Przy budowie zapory w pobliżu stacji Cimlanskaja wykonano już prace ziemne w zakresie 17 milionów metrów sześciennych. Głównym obiektem budowy jest w tej chwili węzeł hydroenergetyczny w pobliżu tej stacji. W roku bieżącym przewiduje się ułożenie tam ponad miliona metrów sześciennych betonu. Szerokiemu rozmachowi nabrały również prace przy budowie trzech wiel-

kich stacji pomp, które przepompowywać będą wodę z Donu do kanału.

Gesta sieć dróg dojazdowych na terenie budowy, obejmująca przeszło 390 kilometrów torów kolejowych oraz 490 kilometrów dróg szosowych, zapewniona jest transportami maszyn i agregatów, nadchodzącymi ze wszystkich ośrodków przemysłowych Związku Radzieckiego. Dziesiątki fabryk wykonują zamówienia dla „Wołgodostroju”. M. in. za mównicą dla budowniczych kanału wykonują wielkie zakłady w Moskwie, zakłady „Dynamo” im. Kłowa w Leningradzie, fabryka budowy maszyn w Kojomnie, moskiewska fabryka transformatorów, zakłady „Kompressor” i wiele innych.

Z Kramatorska przybył 22-wagonowy pociąg towarowy ze zdemontowanymi częściami superpotężnego ekskawatora. Przy budowie kanału pracuje kilkadziesiąt ekskawatorów tego typu.

Zakłady konstrukcji metalowych w Zdanowie przekazały budowniczym kanału urządzenie dla budowy słuz. Łączna liczba słuz na kanale wyniesie 13. Ponadto przestano już części specjalnego agregatu, który umożliwi przesuwanie się ławic ryb z dolnego biegu Donu do „Morza Cimlanskiego”. Jak wiadomo, różnica poziomu wody w Donie i „Morzu Cimlanskim” wynosić będzie kilkadziesiąt metrów.

Strajk włóknarzy w Casablance

W zakładach włókienniczych w Casablance wybuchł potężny strajk. Bezpośrednią jego przyczyną było zwolnienie z pracy działaczy związkowych. Solidaryzując się z włóknierzami Casablanki, włączyli się do strajku zakładów włókienniczych całego Maroka.

Komentarze »Słowa«

Ustawa o obywatelstwie polskim

Uchwalona na ostatnim posiedzeniu Sejmu R. P. ustawa o obywatelstwie polskim należy do najważniejszych aktów naszego ludowego prawodawstwa.

Intencją ustawy jest zapewnić obywatelstwa polskiego wszystkim ludziom związanym z naszą ojczyzną. Dlatego też obywatelstwo polskie przyznane zostało nie tylko tym wszystkim, którzy posiadali je na mocy przepisów obowiązujących dotychczas, ale również repatriantom oraz osobom zamieszkującym na obszarze ziem odzyskanych i byłego wolnego miasta Gdańsk — o ile są one narodowości polskiej. Właściwe władze mogą uznać za obywateli polskich również i te osoby, które nie odpowiadają wymienionym warunkom, ale zamieszkuje w Polsce przynajmniej od 1 maja 1945 roku.

Ustawa w duchu postępowym reguluje sprawę obywatelstwa polskiego w wypadku zawarcia związku małżeńskiego. Obywatel lub obywatelka polska wstępując w związek małżeństwa z cudzoziemcem nie traci obywatelstwa polskiego, co jest wyrazem równouprawnienia kobiety w naszym kraju. W większości państw kapitalistycznych przyjęta jest zasada, że żona posiada obywatelstwo męża i w podobny sposób regulowało to sprawę ustawodawstwo Polski burżuazyjnej. Nasza ustawa, stając na gruncie pełnej równości praw kobiet i mężczyzn, znosi te reakcyjne przepisy, w których kobietę traktowano jako swego rodzaju dodatek do męskiej głowy rodziny.

Jeśli idzie o dzieci, to obywatelstwo polskie uzyskuje wszystkie dzieci obywateli polskich, jak również dzieci urodzone lub znalezione w Polsce — o ile ich rodzice są nieznani. Jeżeli jedno z rodziców posiada obywatelstwo obce, to dziecko mimo to jest obywatelem polskim.

Ustawa przewiduje, że obywatelstwo polskie może być również nadane cudzoziemcowi, przy czym nie musi to być uzależnione od złożenia przez niego doświadczenia z obywatelstwa obcego kraju. Możliwość nadania obywatelstwa polskiego cudzoziemcom była przewidziana już w dawnej ustawie burżuazyjnej, ale uzależniano to od bardzo charakterystycznych warunków. Cudzoziemiec taki musiał wykazać, że posiada odpowiedni majątek, że zna język polski itp. Teraz, kiedy odrzucono te reakcyjne ograniczenia, cudzoziemiec, który jest np. przesładowany we własnym kraju za przekonania postępowe, może uzyskać opiekę i ochronę naszego państwa w postaci przynależności do obywatelstwa polskiego.

W związku za sprawą nadawania obywatelstwa trzeba przypomnieć jeszcze jeden przepis reakcyjnej ustawy polskiej z 1939 roku. W myśl tej ustawy prawo nadawania obywatelstwa polskiego przysługiwało ministrowi spraw wewnętrznych, co spowodowało ten akt do rzędu policyjno-biurokratycznych posunięć. Wiadomo ponadto, że bardzo często urzędnicy Polski sanacyjnej czynili z tego przedmiot handlu, dającego im pokaźne zyski. W świetle naszego ludowego ustawodawstwa nadanie obywatelstwa jest ważnym aktem prawnym — politycz-

nym i dlatego decyduje o tym Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów.

Przekazanie tej sprawy Radzie Państwa i Prezesowi Rady Ministrów będzie zarazem chronić przed przypadkowymi i nieprzemyślanymi decyzjami. Jest rzeczą jasną, że państwa kapitalistyczne będą wciąż ponawiać próby nasłania do naszego kraju szpiegów i dywersantów, którzy wykorzystując uprawnienia obywatela polskiego chcieliby prowadzić wrogą działalność przeciwko pokojowi i wolności naszej ojczyzny.

W związku z tym pozostają również przepisy ustawy dotyczące pozbawienia obywatelstwa polskiego. Ustawa przewiduje, że pozbawienie obywatelstwa mogą być osoby przebywające za granicą, jeżeli działają na szkodę interesów Polski Ludowej, nielegalnie wychodzą z kraju, odmawiają powrotu, uchylają się od obowiązku wojskowego, krótko mówiąc te osoby, które przez swoje postępowanie same stawiają się poza nawiasem społeczeństwa polskiego.

W intencji ustawy leży jednakże, aby ten akt najsurowszej kary politycznej, jaką jest pozbawienie obywatelstwa, następował tylko w wypadkach najcięższych przewinień przeciwko Państwu Ludowemu. O pozbawieniu obywatelstwa decyduje również Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów.

Jednocześnie ustawa znosi przepisy sanacyjne o pozbawieniu obywatelstwa, wydane w 1938 r., które noszą zdecydowanie faszystowski charakter. Pozbawienie obywatelstwa nie wymagało wówczas uzasadnienia, a decydował o tym minister spraw wewnętrznych, to znaczy minister sanacyjnej dwójki i granatowej policji. Ustawę sanacyjną wykorzystano niejednokrotnie przeciwko emigrantom udającym się za granicę w poszukiwaniu chleba, którego nie potrafili im dać ówczesna burżuazyjna Polska. Przede wszystkim jednak chodziło tutaj o pozbawienie obywatelstwa emigrantów politycznych, działaczy antyfaszystowskich, którzy np. w latach 1936 — 38, uchylali się do Hiszpanii, aby w brygadach międzynarodowych bronić wolności ludu hiszpańskiego, a zarazem — wolności swego narodu.

Sejm Rzeczypospolitej zdecydował obecnie, że wszyscy ci, którzy na mocy sanacyjnych przepisów z 1938 roku pozbawieni zostali praw obywatelskich, automatycznie zostają obywatelami polskimi na powrót, jeżeli przebywają w naszym kraju.

Uchwalenie ustawy o obywatelstwie polskim jest aktem o dużej doniosłości, gdyż reguluje ona te zagadnienia w sposób zgodny z interesami narodu i państwa. Ustawa wysoce stawia doniosłość obywatela Polski Ludowej, wszystkim siłami i środkami realizującą zadanie, że najcięższymi skarbem są ludzie. Każdy więc obywatel Polski — gdziekolwiek się znajdował, na jakimkolwiek odcinku produkcji, kultury, sztuki czy nauki — powinien nieustannie dążyć do wzbogacenia naszych praw obywatelskich, naszych zdobyczy socjalnych, jednoci i mocy naszego Ludowego Państwa.

M. A.

»Daily Worker« stwierdza:

Zerwanie z Ameryką
jedynym ratunkiem dla Anglii

LONDYN (PAP) — Jak wynika z doniesień prasy brytyjskiej, brak stali i metali niezbędnych powoduje wzrost bezrobocia w Anglii. W związku z brakiem stali stowarzyszenie przedsiębiorców przemysłu samochodowego powzięło decyzję o przestawieniu całego szeregu przedsiębiorstw na 4-dniowy tydzień roboczy. Korespondent „Daily Worker” podkreśla, że zostało to wywołane brakiem surowców, spowodowanym przygotowaniami wojennymi. Korespondent stwierdza, że decyzja ta wywołała nie tylko gwałtowny spadek zarobków i wzrost bezrobocia w przemyśle samochodowym, lecz również poważne komplikacje w pokrew-

nych gałęziach przemysłu. Wg doniesienia „News Chronicle”, przeciętny zarobek w zakładach „Austin Motors” spadnie blisko o 2 funty tygodniowo, tj. przeszło 20 proc.

Związek przedsiębiorców przemysłu budowy maszyn w ogłoszonym oświadczeniu podkreśla realne niebezpieczeństwo zamknięcia wielu drobnych i średnich przedsiębiorstw w związku z brakiem surowców i niedawnym wprowadzeniem ograniczeń na niektóre metale niezbędne.

„News Chronicle” podkreśla, że przemysł radiowy i telewizyjny i w ogóle przemysł

budowy lekkich maszyn stanie wkrótce przed takim samym problemem, przed jakim znajduje się obecnie przemysł samochodowy. „Daily Worker” pisze, że Anglia znalazła się obecnie w trudnej sytuacji, gdyż wysięg zbrojeń doprowadzić musi do dalszej gwałtownej zmiany cen oraz spowodować brak artykułów pierwszej potrzeby i wzrost bezrobocia.

Przygotowania wojenne — stwierdza dziennik — są klęską dla narodu angielskiego. Jedynym ratunkiem jest zerwanie z Ameryką. Musimy szukać pokoju na drodze porozumienia. Prawdziwa obrotowa stopa życiowa robotników — konkluduje dziennik — wymaga powiązania walki o podwyżkę płac z walką o pokój.

Kapitalistom zaczyna być gorąco
w krajach Ameryki Południowej

- Fala potężnych strajków
- 7 milionów podpisów pod Apelem Pokoju

NOWY JORK (PAP) Mimo terroru policyjnego przeciwko obrońcom pokoju, w krajach Ameryki Łacińskiej zebrano ponad 7 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Jak komunikuje prasa, argentyński Komitet Obrońców Pokoju zebrał do grudnia ub. roku półtora miliona podpisów: W Brazylii zebrano 4 miliony podpisów, na Kuby — milion, w Meksyku — 300 tysięcy, w Kolumbii — 150 tysięcy, w Urugwaju 100 tysięcy, w Wenezueli — 75 tysięcy itd.

WALKA O PRAWO DO ŻYCIA

W drugiej połowie ub. roku przez kraje Ameryki Łacińskiej przeszła fala strajków dla poparcia żądań ekonomicznych i politycznych, wysuwanych przez masy pracujące. W podstawowych gałęziach przemysłu Chile strajkowało od czerwca do grudnia przeszło 120 tysięcy robotników. W Meksyku strajkowało od września do grudnia około 60 tysięcy robotników, w Argentynie — przeszło 208 tysięcy, w Brazylii 150 tysięcy. W Peru odbył się strajk robotników transportowych. W Urugwaju w strajkach wzięło udział 123 tysiące robotników przemysłu mięsnego, metalowego i włókienniczego. W Boliwii strajkujący górnicy opanowali kopalnie ołowiu i przez kilka dni walczyli zbrojnie z żołnierzami i policją. Na Kuby robotnicy przemysłu cukrowniczego przeprowadzili 6 wielkich strajków, które sparaliżowały produkcję.

JAK W BRAZYLII WYGLĄDA RÓWNOŚĆ

Dziennik brazylijski „Voz Operaria” zamieścił dane porównawcze o zarobkach robot-

ników brazylijskich i ich amerykańskich pracodawców. Okazuje się, że przeciętne płace robotników wynoszą mniej niż tysiąc cruzeiro (około 215 złotych miesięcznie). Jednocześnie

Władze USA w Niemczech zachodnich
szykują polskich funkcjonariuszy konsularnych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Z zarządzeń władz amerykańskich wobec konsulatów polskich w strefie amerykańskiej wynika, że władze te postawiły sobie za cel doprowadzenia do likwidacji polskich placówek konsularnych przez uniemożliwienie funkcjonariuszom konsulatów wykonywania ich zadań.

Wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych pogwałcił przez swe zarządzenia i działania podległych mu władz amerykańskich wyraźne zobowiązania rządu Stanów Zjednoczonych, zawarte w porozumieniach 4 mocarstw w sprawie Niemiec, a w szczególności deklarację z 5 czerwca 1945 r. gwarantującą państwu, które było sprzymierzone w wojnie przeciw Niemcom hitlerowskim, prawo do ustanowienia i utrzymywania przedstawicielstw przy władzach okupacyjnych.

Rząd polski, stojąc na stanowisku poszanowania porozumienia 4 mocarstw w sprawie Niemiec, traktuje jako bezprawne wymienione wyżej zarządzenia władz amerykańskich, które wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych usiłuje uzasadnić istnieniem organu separatystycznego, jakim jest wysoka komisja aliancka

nie dyrektorzy firm amerykańskich, czynnych w Brazylii, za rabiając codziennie co najmniej po 8 tysięcy cruzeiro, a w koncernie „America Fabril” każdy spośród 5-ciu dyrektorów otrzymuje codziennie tyle, ile robotnik może zarobić tam w ciągu 10 lat najbardziej wyjątkowej pracy.

900 tys. berlińczyków
przeciw
remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, komitet bojowników o pokój, działający na terenie Wielkiego Berlina, podał do wiadomości, że do dnia 8 stycznia petycję protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich podpisało przeszło 928 tysięcy mieszkańców Berlina.

w Niemczech zachodnich.

Usuwanie konsulatów polskich z terenu Niemiec zachodnich jest ściśle związane z przeprowadzaniem pod naciskiem i kierownictwem władz amerykańskich remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W toku przeprowadzania remilitaryzacji władze amerykańskie, nie licząc się z żadnymi zobowiązaniami, łamią porozumienia 4 mocarstw i usuwają z zachodniej części Niemiec instytucje, które powstały i działały na zasadzie tych porozumień. Usuwanie konsulatów polskich jest częścią składową zagrażającej pokojowi polityki władz amerykańskich, której ostrze wymierzone jest między innymi przeciwko Polsce.

Rząd Stanów Zjednoczonych narzuca również społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu, wbrew jego interesom oraz wbrew woli przeważającej części tego społeczeństwa, izolację od narodów prowadzących politykę pokoju, a w tej liczbie także od narodu polskiego. Usuwanie polskich przedstawicielstw konsularnych ze strefy amerykańskiej jest dobitnym wyrazem tej właśnie polityki.

Władze amerykańskie narażają zarazem na szwank interesy obywateli niemieckich, jeśli uwzględni się, że konsulat polski załatwiał tysiące spraw, dotyczących obywateli niemieckich.

Uniemożliwienie dalszej działalności polskich przedstawicielstw konsularnych w strefie amerykańskiej jest ukoronowaniem polityki dyskryminacji interesów państwa polskiego i obywateli polskich, stosowanej przez władze amerykańskie w Niemczech zachodnich. Interesy te były w ciągu przeszło 5 lat, po zakończeniu działań wo-

jennych, systematycznie ignorowane lub wręcz naruszane, obecnie władze amerykańskie doprowadzają do stanu, w którym — wobec usuwania funkcjonariuszy konsularnych ze strefy amerykańskiej — interesy te pozostają bez należytej opieki.

Wobec zarządzeń władz amerykańskich, które uniemożliwiają polskim przedstawicielom konsularnym w amerykańskiej strefie Niemiec wykonywanie ich obowiązków, Rząd polski obarcza rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedzialnością za wszystkie skutki, które mogą wynikać z tego stanu rzeczy i zastrzega sobie wszelkie prawa do zadośćuczynienia.

Rząd polski, który konsekwentnie trwa na stanowisku poszanowania zobowiązań międzynarodowych, nie ustanie w wysiłkach, aby zostały przywrócone warunki, w których przedstawicielstwa polskie w ciałach Niemiec będą mogły spełniać swe obowiązki bez przeszkód i korzystać z wszelkich przysługujących im uprawnień.

Uczeni radzieccy

zwiedzają Kraków

KRAKÓW (PAP). Do Krakowa przybyła delegacja uczonych radzieckich, uczestników konferencji naukowej w Zakopanem: prof. Siskian, dyrektor oddziału Instytutu Biochemicznego im. Bacha w Moskwie, prof. Miszustin, mikrobiolog gleby oraz prof. Rusinow, fizjolog wyższych czynności systemu nerwowego.

Goście radzieccy zwiedzili zakłady naukowe Wydziału Rolniczego UJ oraz Akademię Medyczną.

W stolicy Holandii

Oddziały żandarmerii
sirzegają Eisenhowera

HAGA (PAP). Kontynuując swą „podróż inspekcyjną” po krajach marszałkowskich, Eisenhower przybył z Brukseli do Hagi.

W Brukseli Eisenhower wydał rozkaz podporządkowania wojsk belgijskich swemu naczelnemu dowództwu. Belgijska opinia publiczna dowiedziała się z oburzeniem, że wojska belgijskie mają znaleźć się pod komendą obcego generała.

W Hadze Eisenhower podjął rozmowy z holenderskimi

ministrami i generałami. W związku z pobytom Eisenhowera odbyły się manifestacje protestacyjne w Amsterdamie, Antwerpii i innych miastach holenderskich. W obawie przed dalszymi manifestacjami władze przedsięwzięły daleko idące kroki ostrożności. Gmach ministerstwa obrony w Hadze, gdzie konferował Eisenhower, strzeżony był przez silne oddziały żandarmerii.

Wykonujemy Plan 6-letni

Nowe oblicze Wybrzeża

Gdańsk. 200 wsi spółdzielczych zostało elektryfikowanych, 50 radiofonizowanych, w ponad 150 czynne są świetlice i biblioteki. W Radziejewie i Doleśzewie w powiecie Gryfno działają stałe kina i teatry.

Uruchomiono 75 przedszkoli i 20 żłobków, co stanowi poważny wkład spółdzielczości produkcyjnej w rozwój i podniesienie socjalnych Wybrzeża.

Budziki i zegary

Łódź, Łódzka Fabryka Zegarów

przystąpiła ostatnio do seryjnej produkcji budzików. Zegary to odznaczają się dobrą jakością i estetycznym wyglądem zewnętrznym. Nowe budziki już wkrótce ukażą się w sprzedaży.

W niedługim czasie ukażą się estetyczne i tanie zegary o napędzie elektrycznym, czerpanym ze zwykłej baterijki kieszonkowej.

Dzieci na wczasach zimowych

Kraków. Referaty socjalne przy zakładach pracy i komitety rodzicielskie zorganizowały w woj. krakowskim podczas szkolnych ferii zimowych 122 kolonie, na których wypoczywało w najładniejszych miejscowościach 5 tys. dzieci z całej Polski.

»Warszawska premiera«

Łódź. Prace nad realizacją nowego, pierwszego w Polsce Ludowym filmu muzycznego, jakim jest film „Warszawska premiera” poświęcony Stanisławowi Moniuszce i dziełom jego „Halki”, zostały zakończone.

Wkrótce zobaczymy go na naszych ekranach.

Kultura mas ludowych

Olsztyn. W trosce o zdrowie fizyczne młodzieży wiejskiej, na Mazurach zorganizowano 255 ludowych zespołów sportowych, liczących 8.300 członków, w tym ponad 2.000 dziewcząt.

Ożywiona działalność przejawiają również zespoły teatralne, chóralne i taneczne.

SZMERY ODRY

Paluszkli liżać

Jedziemy tramwajem Nr 7 na Kryki. Podaje banknot pięciocentowy, a młoda konduktorka momentalnie wydaje resztę. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie małe „ale”. Oto konduktorka przy liczeniu banknotów... ślini palce.

Czynność może pełna wdzięku, gdy czyni to panna liceuszka, ale w starszym wieku i w tych okolicznościach jakże nie higieniczna! Pytamy: co się stało z małutkami gąbkami, które powinny konduktorkom ułatwiać pracę przy liczeniu pieniędzy? (H. Musz)

„Zabytki” bez opieki

Wśród licznych zabytków wrocławskich są i

takie nad którymi konserwator wrocławski zupełnie nie rozstraca opieki. Tak np. w restauracji II klasy na dworcu Głównym — czytamy na wywieszce, że zbiecie płyty szklanej na stole kosztuje 374 zł. Kierownictwo buffetu żyje w dalekiej przeszłości i zapewne nie wie o tym, że miłośnicy nie tylko zmianie waluty, ale i obniżce cen, po której cena takich płyt na pewno znacznie się zmniejszyła. (tuw.)

Waskie gardło

Wiemy wszyscy, że wyście z peronów wrocławskiego dworca głównego do hali jest wygodne — za opatrzone w pięć punktów kontroli bileto. Jakże więc było zdumienie i o-

burzenie kilkuset pasażerów, którzy wysiedli na dworcu z pociągu Kraków-Łódź w dn. 3 bm. o godz. 19-ej i przed wejściem do hali stali oczekiwani przez kilkanaście minut. Przyczyna? Prosta i niezasadniona: z pięciu punktów kontroli trzy były zamknięte. A ludzi przepuszczano do hali dworcowej wąskim gardłem po dwie osoby.

To złośliwe zjawisko obserwowaliśmy już kilkakrotnie (Zet)

Podobno placówka pocztowa w Łodzi zgłaszała próbcę o naprawienie telefonu, lecz próby naprawy nie dawały spodziewanego rezultatu, 8 bm. telefon jeszcze nie był czynny.

Ciekawe, jak długo mieszkałby Cezary Będa jadąc z telegramami na ul. Krasińskiego? Niechże Urząd Telekomunikacyjny nam to wyjaśni. (ju)

Pocztą bez telefonu

Jeden z naszych czytelników pisze: „Pamiętam jak cieszyliśmy się z założenia urzędu pocztowego na Ciężkowie. Bywało różnie, ale na ogół — trzeba przy-

Komunikaty

Zarząd sekcji motorowej Stali — Pafawag zawiadamia, że 12 bm. o godz. 18 w lokalu własnym na Grobli odbędzie się zebranie członków sekcji. W tym samym dniu odbędzie się dalszy wykład szkoleniowy dla kierowców.

Obecność obowiązkowa. Wpisy na kurs przyjmuje sekretariat.

Zarząd ZKS Stal — Pafawag zawiadamia wszystkich członków Klubu o miesięcznym zebraniu roboczym, jakie odbędzie się 13 stycznia br. o godz. 18 w Domku Klubowym przy ul. B. Pollaka 82. Członkowie Zebrzenia proszeni są o punktualne i jak najliczniejsze przybycie.

Po porażce z Krakowem...

Czy pływacy Stali-Pafawag wygrają niedzielny mecz

Pływacy Wrocławia zaczynają przejawiać coraz żywszą działalność. Ubiegłej niedzieli byliśmy świadkami niezwykle ciekawego meczu pływackiego naszej reprezentacji z Krakowem, a w nadchodzącą niedzielę będziemy oglądali spotkanie pomiędzy Ogniem Bytom i miejscowym Pafawagiem. Przekonamy się w końcu, czy rzeczywiście jesteśmy aż tak słabi, że przegrywamy do drużyny, z którą w ubiegłych latach staczaliśmy wyrównane pojedynki.

Jesteśmy przekonani, że Pafawag, znany z dobrej organizacji imprez, potrafi zmobilizować wszystkie siły do niedzielnego meczu, by uzyskać jak najlepszy wynik.



Niedzielny przeciwnik wagoniarzy należy do najsilniejszych drużyn w Polsce i posiada w swoich szeregach takich zawodników, jak Dziukówna, Gryszczykówna, zastępca mistrza sportu Gremłowski, Zimny, Gadzikiewicz, Zemyr, Brzeczek i inni. Należy zaznaczyć, że Ognio Bytom jest drugowym mistrzem Polski w piłce wodnej.

Gospodarze wystawią najsilniejszy skład zasłony nowopozyskanymi zawodnikami: Manowski i Kratochwil. Szczególnie ciekawym na start Manowski, który od roku nie brał udziału w żadnych zawodach. W niedzielnym meczu wypłyne on

SŁOWO sportowe

Z udziałem aktywu sportowego D. Śląska odbyło się III Plenum Woj. Komitetu Kultury Fizycznej

Przy udziale aktywu sportowego z całego Dolnego Śląska odbyło się III Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Na Plenum byli obecni delegaci GKKF z

Warszawy ob. ob. Dolowy i Kork.

Otwarcia obrad dokonał przew. wrocławskiego WKKF ob. Karst, wręczając wyróżnionym sportowcom dolnośląskim nagrody pieniężne. Otrzymały je: czołowy pingpongista Antoni Arbach z wrocławskiego Ognia i pilot szybocowy Adam Niznik z Jerozowa k/Jeleniej Góry.

Referat przewodniczącego Karsta o wycieczkach pracy na rok 1951 stał się przedmiotem żywej dyskusji. Mówca wskazywał na duże osiągnięcia sportowców Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowych w walce o utrwalenie pokoju światowego.

Drugi referat wygłosił kierownik wydz. org. WKKF, ob. Marciniak, który wykazał braki i niedociągnięcia Komitetów Kultury Fizycznej i Zrządów Sportowych, na odcinku zdobywania norm do odznaki SPO.

W dyskusji głos zabrali: przedstawiciel zarz. woj. ZMP — Ranachowski prezes OZP, Siedzik oraz ob. Holicz, sekretarz Wydziału Kult. Fizycznej przy ORZZ, który napominał działaczy sportowych, nie wywiązujących się ze swoich obowiązków.

Dyskusję podsumował ob. Dolowy.

Na zakończenie obrad przedstawiciel GKKF omówił metody wzorowego organizowania imprez masowych.

Mecz hokejowy w Berlinie

(S) BERLIN. — Mistrzostwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej w hokeju zdobyła drużyna BSG Ostglas Weisswasser, wygrywając w finale z SG Frankenhausem 4:3.

Obecnie odbyło się rewanżowe spotkanie obu drużyn na lodowisku w Berlinie. Zwyciężyła w nim drużyna SG Frankenhausem w wysokim stosunku 8:2 (3:0, 5:1, 2:1).

Obecnie odbyło się rewanżowe spotkanie obu drużyn na lodowisku w Berlinie. Zwyciężyła w nim drużyna SG Frankenhausem w wysokim stosunku 8:2 (3:0, 5:1, 2:1).

Demokratyczna prasa niemiecka wita polskich hokeistów

BERLIN, Dzienniki Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieściły na czołowym miejscu repertażu i artykuły sprawozdawcze z przybycia do Berlina 19-osobowej polskiej ekipy sportowej.

Organ sportu „Deutsches Sport-Echo” podał na pierwszej stronie powitanie w języku polskim, a całą trzecią stronę poświęcił omówieniu rozwoju sportu zimowego w Polsce.

Dziennik „Neues Deutschland” zapowiada opublikowanie cyklu artykułów sprawozdawczych z pobytu sportowców niemieckich w Zakopanem.

Romanow w Radzie Trenerów

Na ostatnim zebraniu Rady Trenerów Polskiego Związku Bokserskiego postanowiono powiększyć skład Rady.

Jako reprezentanta Wrocławia powołano trenera drugoligowego Gwardii — Romanowa.

Oprócz niego w Radzie zasiadają: Cendrowski i Strelau z Warszawy, Garnarek i Kasznia z Łodzi, Gracjan, Sulikowski i Skalecki z Poznania, Rynek z Pomorza, Karwat z Gdańska, Pisarski ze Szczecina, Wierczek z Katowic, Mikolajczyk i Dudziński z Krakowa, Wróblewski z Rzeszowa oraz Zalewski z Lublina. (Bil)

PISMO UCZĄCEJ SIĘ PRACUJĄCEJ MŁODZIEŻY

W-3

POKOŁENIE

W-3

Dalsze mecze w pięciorskiej klasie A. I B.

Włóknarz N. Ruda — gościem Stali-Pafawag Budowlani (Wr.) walczą z Włóknierzem Dzierż.

Po trzytygodniowej przerwie rusza do boju pięciorska A-klasa. W nadchodzącą niedzielę, 14 bm., odbędą się zaległe spotkania w obydwu grupach.

W grupie pierwszej rezerwa Stali-Pafawag zmierzy się z gościem z Nowej Rudy, przy czym o zwycięstwie jednej lub drugiej drużyny zdecydować powinny wagi lekkie. Spotkanie odbędzie się jako przedmecz ligowego pojedynku Stal — Włóknarz Łódź i rozpocznie się o godz. 9 w Hali Ludowej.

W drugim meczu wrocławskim, miejscowi Budowlani spotkają się z dzierzoniowskim Włóknierzem. W grupie drugiej, Górnik Biały

Kamień wyjeżdża do Złotych mecz z tamtejszą Spójnią. Na zwycięzów typujemy gospodarzy, w barwach których walczy kilku dobrych pięciarszy jak: Hajman w wadze muszej i Soldryk w wadze lekkiej. Górniczy z Białego Kamienia posiadają uprawadzie obciążający narybek, jednak w meczu tym będą prawdopodobnie musieli uznać wyższość swych przeciwników.

W klasie B terminarz przewiduje na 14 bm. tylko dwa spotkania. Będą nimi: Gwardia Legnica — Włóknarz Wrocław i Włóknarz Boguszów — Spójnia Kłodzko. (grek)



W grupie pierwszej rezerwa Stali-Pafawag zmierzy się z gościem z Nowej Rudy, przy czym o zwycięstwie jednej lub drugiej drużyny zdecydować powinny wagi lekkie. Spotkanie odbędzie się jako przedmecz ligowego pojedynku Stal — Włóknarz Łódź i rozpocznie się o godz. 9 w Hali Ludowej.

W drugim meczu wrocławskim, miejscowi Budowlani spotkają się z dzierzoniowskim Włóknierzem. W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały

W grupie drugiej, Górnik Biały



— Czy widziałas już Nr 6 „Świata Mody”? — Jeszcze nie, ale muszę go natychmiast kupić, bo „Świat Mody” jest naprawdę nieocenionym poradnikiem dla każdej kobiety. Mój wygląd również zadowolę z niego w tym piśmie...

ŚWIAT MODY

W-1

OBWIESZCZENIA

Prezydium W. R. N. Wrocław udzieliło zezwolenia ob. Klapperowi Bernardowi na zmianę imienia i nazwiska na Kański Tomasz. 202

FACHOWCY POSZUKIWANI

Technik lub mistrz budowlany z uprawnieniem, księgowy samodzielny potrzebny Spółdzielni „Przyszłość” Wrocław, Kłuczborska 15. 216

Zatrudnimy 5 księgowych na prace dorywcze, 1 starszego księgowego, wychowawczynię świetlic, 5 magazynierów i 1 maszynistkę. Zgłoszenia Towarzystwu Przyjaciół Dzieci Wrocław, ul. Kręta 1/3. 207

„Pracownicy do Dł. Księgowości, Finansowej oraz biegłe maszynistki, przyjmie od zaraz „Spółnota Pracy” Wrocław, Rynek 48, II p. K-78

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIEGOCZYN biblioteczny ca. ponad 1000 tytułów sprzedam. Oferty: „Biblioteka”. 214

KUPIĘ pianino lub fortepian dobrej marki. Zgłoszenia „Słowo Polskie”. „Piano”. 213

SPRZEDAM radio „Saba”, Wrocław, 8 Maja 82/2. 210

SPRZEDAM sypialnię jasn. Łazienka 15 m. 2 w godz. 18–20. 211

SPRZEDAM salon luksusowy, futro (bekszał), zegar antyk, maszynę do pisania (rosyjska), część do Hanomaga garbatego. Oferty kierować pod „Salon”. 220

ZGUBY

SKRADZIONO dwa odcinki zameldowania na nazwisko Marjańska Monika i Halina. 212

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje Banku Inwestycyjnego i legitymacje Zw. Zaw. Finans. na nazwisko Rogozińska Irena. 132

ZGUBIONO legitymację wystawioną na nazwisko Kapuścińska Jadwiga przez Akademię Medyczną Wrocław. 150

ZGUBIONO bilet służbowy Zakładów Komunikacji Miejskiej na nazwisko Michałak Halina. 209

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód tożsamości i przepustkę pograniczną na nazwisko Leśniak Helena, zam. Trzebiel, ul. Mickiewicza 9, pow. Żary. P 9

ZGUBIONE dn. 4/1 rb. zaświadczenie własności na meble Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego Oleśnica na imię Gracj Piotr z dnia 18 marca 1948 r. unieważniam. P 6

LOKALE

2-POKOJOWE komfortowe, kuchnia, Bielsko, zamienię na podobne Wrocław na podobne Wrocław. Wiadomość: Bielsko, Stalina 21/6. 200

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotny na stanowisku. Zgłoszenia „Słowo” pod „Pine”. 201

INŻYNIER trzydziestoletni poszukuje pokoju umiarkowanego. Cena obojętna. Oferty do „Słowa” pod „R. K.”. 203

ZAMIEŃ mieszkaniowe komfort 2-pokojowe Wrocław na podobne Poznań, Zgłoszenia „Słowo” pod „Poznań”. 208

PIĘKNE trzy pokoje, kuchnia, łazienka zamienię na dwa „Słowo Polskie” „I piętro”. 215

KTO odnajmie 2 pokoje dwu osobom. Zgłoszenia Tramwajowa 20. 103

WILLE jednorodzinna z sadem we Wrocławiu zamienię na 2–3 pokojowe mieszkanie w Krakowie, Poznaniu lub Łodzi. Oferty „Słowo”, „Łódź”. 225

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią Jagiellończyka 2 m 3. 204

RÓŻNE

PUNKT usługowy artystycznego cerowania i reperacji garderoby, obrusów, bielizny. Wykonanie terminowe. Ceny niskie. Otworzyła dnia 2 stycznia 1951 r. S-nia Pracy „Nysa”, Wrocław, ul. Dworcowa 3. K 21

GOSPODIA z referencjami, potrzebna. Warunki dobre. Krzyżka 29, 1–4. 175

POMOC domowa potrzebna na Warunki dobre. Pomoc domowa 21/4. 217

CZELADNIK piekarski potrzebny. Witosa 30. 222

RADIO

SOBOTA, dnia 13 stycznia 1951 r.

Program I-szy.

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Dziennik 5.20 Koncert 5.58 Stan pogody 6.00 Program 6.05 Muzyka 6.10 Wszelchnia 6.30 Dziennik 6.45 Polska pieśń masowa 6.50 Gimnastyka 7.05 Muzyka 8.00 Dziennik 8.05 Muzyka 8.55 Aud. szkolna dla klas I, II, III, IV 9.15 Muzyka 9.50 „Ludzie z rzeki” 10.10 Muzyka 10.30 Informacje 10.55 Aud. szkolna dla kl. III–IV 11.15 Muzyka 11.50 Głos n.aj. kobiety 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Muzyka 13.25 Program 13.30 Aud. szkolna 13.50 Muzyka 14.20 Przegląd kulturalny 14.30 Aud. szkolna dla klas I, II, III, IV 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla świetlic dzieci 16.00 Muzyka 16.20 Program 16.25 Wiadomości doln. 16.35 Muzyka 17.00 Dziennik 17.05 Reportaż lub korespondencja 17.15 Koncert 17.45 21 lekcja jęz. rosyjskiego 17.55 Pieśń radz. 18.00 Aud. literacka 18.15 Wieś Dolnośląska w pl. 6-letnim, 18.25 Lekka muzyka organowa 18.45 Aud. dla kobiet 18.55 Wiadom. sportowe 19.00 Wszelchnia 19.20 „St. Moniuszko” aud. słowno-muz. 19.55 Chwila muzyki 20.00 Dziennik 20.30 Muzyka taneczna 21.00 Aud. dla Jugosława 21.30 Aud. w jęz. francuskim 22.00 „Ojciec Goriot” 22.20 Koncert 23.00 Ostat. wiadom. 23.10 Muzyka taneczna 23.55 Program 24.02 Hymn.

Program II-gi.

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Dziennik 5.20 Koncert 5.58 Stan pogody 6.00 Dziennik 6.05 Gimnastyka 6.15 Koncert 6.45 Program 6.50 Muzyka i komunikaty 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 7.20 Wszelchnia 7.40 Muzyka 8.00 Dziennik 8.05 Powieść 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Muzyka 13.25 Program 13.30 Aud. szkolna 13.50 Muzyka 14.20 Przegląd kulturalny 14.30 Aud. szkolna dla klas I, II, III, IV 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla świetlic dzieci 16.00 Muzyka 16.20 Program 16.25 Wiadomości doln. 16.35 Muzyka 17.00 Dziennik 17.05 Reportaż lub korespondencja 17.15 Koncert 17.45 21 lekcja jęz. rosyjskiego 17.55 Pieśń radz. 18.00 Aud. literacka 18.15 Wieś Dolnośląska w pl. 6-letnim, 18.25 Lekka muzyka organowa 18.45 Aud. dla kobiet 18.55 Wiadom. sportowe 19.00 Wszelchnia 19.20 „St. Moniuszko” aud. słowno-muz. 19.55 Chwila muzyki 20.00 Dziennik 20.30 Muzyka taneczna 21.00 Aud. dla Jugosława 21.30 Aud. w jęz. francuskim 22.00 „Ojciec Goriot” 22.20 Koncert 23.00 Ostat. wiadom. 23.10 Muzyka taneczna 23.55 Program 24.02 Hymn.



Plumaczyła Zofia Łapicka

138

— No a kiedy spotkała się z Zacharem? — przerwał Iwan zaciękawiony i pełen niepokojem: opowiadanie staruchy wzburzyło go do głębi.

— Zaczekaj. Powiem — odrzekła Marta nabijając nową fajkę. — Dopiero po roku, nie, po dwóch latach... Już się wojna domowa kończyła. A Zachar wciąż pasł renifery w tajdze. Były takie dzikie miejsca... Były osiedla, w których dopiero po pięciu latach ludzie dowiedzieli się o nowych porządkach. Jednakże i do tajgi przyszedł nowy porządek, do Tungusów. A potem Kadka tam poszła... Skąd wiedziała, gdzie Zachar pasie renifery? W tajdzie można się wszystkiego dowiedzieć — kapse jest. Cały miesiąc szła Kadka ze stadami reniferów. Też została pastuchem. Spotkała się w tajdze dwóch pastuchów: chłop Zachar i baba Kadka. Oboje zaprzędani. Oboje swoją niewolę rzucili i poszli razem. I od tego czasu żyją sobie, kochając się.

Cała trójka milczała długo, tylko płomień w piecu strzelał i potrzaskiwał i blask padał na zamknięte trzy twarze.

— Zasnęł jednakże — szepnęła dziewczyna wyglądająca przez drzwi operacyjnej sali.

Iwan wstał szybko i stąpając cicho poszedł znów do choro-

Stiepan rzeczywiście zasnął. Puls był dobrze wypełniony, miarowy. Drobny pot wystąpił nad dziecinnie uniesioną wargą i pomiędzy ciemnymi skrzydłami skośnie zarysowanych brwi. Smagła twarz z garbatym nosem, otoczona białą bandaża, wydała się doktorowi ładną.

Jedną z dziewcząt, które podawały dziś narzędzia chirurgiczne, siedziała przy łóżku i patrzyła na doktora jasnym i jak gdyby wyczekującym wzrokiem.

— Zuch jesteś! — powiedział cicho, jak podczas rozmowy z Nikitą, nie znajdując innego określenia i przesunął dłoń po okragłej głowie, owianej chusteczką z gazy. Z ciebie też zuch! — dodał zwracając się do drugiej, wchodzącej do pokoju. — Gdy wrócę do Kamienuszk napiszę o Was do gazety. Niech wiedzą, co za dziewczyny mieszkają w tajdzie.

Do oczu doktora napłynęły nagłe łzy, sam nawet nie wiedział, czemu... I tak cicho jak wszedł, wyszedł z dziwnym wyrazem twarzy z sali operacyjnej.

73.

Wspólne życie z Tawrowem było z początku dla Ogi ciężkim niepokojem. Bała się powrotu Iwana, spotkać z jego przyjaciółmi. Długotrwałej nieobecności Tawrowa. Wzdrygała się na skrzypienie otwieranych drzwi, na dźwięk telefonu, wstydziła się, że nie umie ugotować obiadu, dwadzieścia razy dziennie podchodziła do lustra i sprawdzała, czy suknia dobrze leży, czy ładnie jest uczesana. Gdy wypadła jej wychodzić samej, by zebrać materiał do artykułu, miała wciąż takie uczucie, jak gdyby została w domu małe dziecko. I jeśli zatrzymała się dłużej, a w mieszkaniu paliło się już światło i cień Tawrowa poruszał się na firankach, biegiem wpadała na ganek i niekiedy zastawała go w kuchni z zakąsnymi rękawami, jak gdyby na miejscu przestępstwa. Zupełnie jak gdyby teraz dopiero naprawdę wyszła za mąż

Szczegół

Odpadki użytkowe

Nie usuwane od tygodni śmieci pozwalają skontrolować, co też wrocławianie zaśmiecają i co wysypują do kubłów, a jeszcze częściej — obok nich. Rzut oka wystarczy by stwierdzić, że w śmieciach znajdują się przedmioty, które w żadnym wypadku nie powinny tam się znaleźć.

Przed wszystkim stwierdzamy, że wrocławianie nie umieją palić węgla. Prawie każde wysypisko śmieci, poza popiołem, ma wiele niewypalonych węgli. Wrocławianie widocznie nie wiedzą, że takie kawałki, zmoczone i zmieszane z miazgą węglową, wypalają się doszczętnie.

Na wysypiskach widzimy też butelki, kawy, słuczone, masę papieru, szmat, kości, puszek od konserw i oprawek od żarówek.

W myśl rozporządzenia, wszystkie tego rodzaju odpady powinny być składowane w wyznaczonych dla tego celu miejscach w budynkach mieszkalnych, lub na terenie posesji. Nikt jednak nie zatrudnił się o ustawienie kubłów, czy skrzyni, w których lokatory mogliby te odpady składać.

Ktoś powinien zająć się tą sprawą. Powinna ona zainteresować MRN i poprzez Komitet Blokowy można by rozpoznać na szeroka skalę akcję zbiórki odpadków. Zmniejszyć się w ten sposób ilość śmieci a ZOM będzie miał mniejsze trudności z ich wywiezieniem.

Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ Pierwsza narada informacyjna komitetów opiekuńczych nad spożywcami sklepami MHD odbędzie się 14 bm. o godz. 10-11 w świetlicy MPBR (Pl. Solny 16, parter).

■ Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych „Westerplatte” do końca lutego przyjmie opłaty za używanie działek w roku 1951. Kto nie opłacił dzierżawy w terminie, będzie uważany za rezygnującego z ogródka.

■ Odprawa kierowników Agit. i Prop. (oswiatowo - szkoleniowych) wszystkich kół z terenu I Dzielnicy ZMP im. Młodej Gwardii odbędzie się 13 bm. o godz. 16-17 w lokalu przy ul. Kołtataja 31.

■ Odprawa redaktorów uczelnianych „Po prostu” odbędzie się dziś o godz. 18-19 w lokalu ZW ZMP.

■ Nie jest jeszcze należycie uregulowana dostawa mleka do poszczególnych sklepów. Jedne placówki handlowe otrzymują mleko o godz. 6 rano, a inne o 9-tej — więc za późno.

■ O narysach fotograficznych dziś o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Stalingradzkiej 26 wygłosi odczyt ob. T. Naoriewicz.

■ Gawrona w stanie rozkładu z napisem na obrączce „Moskwa” znalazł ob. Wozniak (ul. Kościuszki 108).

■ Ostatni w tym roku kurs dla palaczy w kotłach centralnego ogrzewania urządził Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Początek nauki — 15 stycznia. Zapisy w sekretariacie zakładu od 12 — 19.

■ Grypa robi swoje. Nie odbe-

Uwaga: panuje grypa i atakuje osoby o zaleczonej gruźlicy

W tramwaju, w gospodzie, na ulicy, na każdym niemal kroku, słyszymy kichanie, kaszanie, chrząkanie. Nie było by w tym nic dziwnego, gdyż obecna pora roku sprzyja katarom i przebiegnięciom, gdyby nie fakt, że przebiegnięcia te przechodzą w formę grypy, która zaczyna przybierać charakter epidemii. Stwierdza to wydział epidemiologiczny Wydziału Zdrowia, który notuje poważny wzrost zachorowań.

W ciągu ubiegłych kilku dni oddziały wewnętrzne szpitali wrocławskich przyjęły o wiele więcej pacjentów, aniżeli w ciągu ub. miesiąca. Również w aptekach wrocławskich obserwuje się duży popyt na takie środki jak cibalol, sulfatiazol, chininę itp.

Wrocław przechodzi rokrocznie w czasie zimowym okres zwiększenia się ilości zachorowań na grype. W roku bieżącym ma ona jednak charakter ostrzejszy, aczkolwiek nie niebezpieczny. Choroba objawia się gorączką, dochodzącą do 39 stopni, kaszlem, bólami gardła, złym samopoczuciem, ociężałością. Trwa 3 — 4 dni, po czym chory powraca do normalnego stanu.

Choroby tej w żadnym wypadku nie należy lekceważyć i bezwzględnie należy zasięgnąć porady lekarza. O ile sama choroba nie jest groźna, to zaniedbana wywołuje rozmaite komplikacje, a w szczególności



Aby szybciej i sprawniej budować Nową Hutę

Kolejarze z Krakowa odpowiedzieli na apel wrocławskiego MPR

Na młodzieżowej naradzie aktyw robotniczego w Warszawie, delegat ZMP-owców Nowej Huty oświadczył, że nieregularne nadsyłanie surowców często staje się przyczyną przestoju w pracach budowlanych. W związku z tym, delegat zaapelował do wszystkich młodzieżowców w Polsce, by wzmogli wysiłki w kierunku jak najsprawniejszego transportowania materiałów przeznaczonych dla pierwszego socjalistycznego miasta w kraju.

Hasło rzucone przez ZMP-owca z Nowej Huty podchwycili pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego we Wrocławiu. Jako pierwszy, równocześnie z hutą „Kościszko”, serią długofalowych zobowiązań odpowiedział na apel murarzy podkrajowych. Wszystkie postanowienia mają na celu usprawnienie i przyspieszenie przewozu cegły, służącej do wznoszenia osiedli mieszkaniowych.

WROCŁAW WEZWAŁ...

Na odprawie roboczej we Wrocławskim MPR, ob. Bu-

ryński zobowiązał się w imieniu swego zespołu do układania cegły w miejscach najdostępniejszych do dalszego transportu.

Brigadziści grupy załadowawczy, ob. Kacmarek, zwrócili uwagę na niewłaściwy sposób układania cegły przez przywódców. Brak kontroli umożliwiał im pracę według ich własnego „widzimisię”. W odpowiedzi ZMP-owcom z Nowej Huty postanowiono więcej uwagi przykładać do kontroli pracy wynajmowanego transportu.

Ob. Barwiński, pracownik fizyczny, wysunął niedawno na odpowiedź pytanie: „W jaki sposób kierownik punktu, zaproponował podniesienie

norm. Warsztaty Bazy Sprzętu Transportowego wezwwały do współzawodnictwa Wydział Transportowy. Wiele pracowników powołało zobowiązania indywidualne.

KRAKÓW ODPOWIEDZIAŁ

Zaloga Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego, chcąc usprawnić dostawę cegły dla Nowej Huty, wezwwała do podejmowania zobowiązań wszystkich kolejarzy w Polsce. Przed kilkoma dniami, na apel MPR we Wrocławiu, pierwsi odpowiedzieli młodzieżowcy z krakowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, wzywając z kolei młodzieżowców z Katowic.

Łańcuch zobowiązań wydłuża się. Szybciej jada wagony z surowcem dla Nowej Huty. Sprawniej odbywa się załadunek. Dzięki wzmocnionemu wysiłkowi całej klasy pracującej, rośnie przyszła chłuba polskiego hutnictwa. (ster)

Opera wrocławska na nowych drogach

Przed premierą „Parii” Zespół zdecydował o charakterze przedstawienia

Wrocławianie są muzykami. Świadczą o tym radość, z jaką powitali wznowienie normalnej działalności przez Państwową Operę, świadczą też kolejni, cierpliwie obiegający kasę w dniach przedstawień.

Przedtem widzowie, wchodząc do odnowionego gmachu podziwiali pięknie wyremontowane wnętrza, z zadowoleniem korzystając z wygodnie rozmieszczonych szafek, z uznaniem mówili o pracy załogi PPB, która przeprowadziła renowację widowń, ale chętnie przeniknęliby też do kulisy, by stwierdzić, w jakich warunkach pracuje obecnie zespół Opery.

Chcąc zaspokoić uzasadnioną ciekawość wybieramy się na długą wędrówkę po gmachu. Oprawdza nas długoletni pracownik Opery, kierownik wystawy artystycznej ob. Kierek.

Zaczynamy od góry. Sala ćwiczeń baletu przestała zagrażać życiu artystów. Strop jest wzmocniony, parkiet lśni jak lustro, a garderoby wyposażono wprost luksusowo. Właśnie odbywa się repetycja. Za fortepianem prof. Plasecki, obok niego dyr. Wilkomirski.

Zagladamy do garderób. Ob. Gomerska — Religiom z dumą pokazuje wnętrze pomysłowej szafki-biurczaka.

— Wszystko można tu zmieścić, a proszę popatrzeć na lampy! — Każdy artysta i artystka ma oddzielną szafkę, nad nią lustro i ruchome lampy ścienne, pozwalające na przeprowadzenie dokładnej charakterystyki.

Zbrojownia to domena ob. Narusiewicz. Na ścianach wiszą przepyszne broje indyjskich wojowników, zakrzywione miecze wschodnie.

— To do „Parii” mówi ob. Narusiewicz. — Mielimy przy tym sporo roboty, tyle samo co przy „Kogutku”.

W małym — ostatnie podziębienie pędzi, na dekoracjach do „Parii”. Ołbrzymie figury bóstw indyjskich, dzieło modelarza ob. Czepulskiego są już gotowe i czekają, aby ustawić je na scenie. Ze zdziwieniem spostrzegamy obok makiet dekoracji do „Rigoleta”. Prof. Jarocki, projekto-

dawca dekoracji i kostiumów — scenograf opery — wyjaśnia: — Po premierze „Parii” przepujemy natychmiast do realizacji „Rigoleta” jako następne punktu naszego planu artystycznego.

W świecie pomalowanych pomieszczeniach, pracownice krawieckie: męska i damska wykaczają własne kostiumy do „Parii”. Ob. Waligóra, kierownik pracowni pokazuje projekty wykonane przez prof. Jarockiego i gotowe już kostiumy. Piękne stroje indyjskie śmiały się przepięknym barw.

Odwiedzamy rozpięwaną gwizdem platanową, magazyn, w których tysiące kostiumów nie są zagrożone deszczem, garderybistów, fryzjerów i po chwili, na palcach, wchodzimy na widownię. Trwa właśnie próba zespołowa — jedna z ostatnich przed premierą.

Dyr. Garda jest zmęczony. Wrócił właśnie z jednej z niezliczonych konferencji, ale chętnie udziela wyjaśnień.

— Do „Parii” zabraliśmy się su-

Czytelnicy „Słowa” doceniają znaczenie konkursu gastronomicznego

„Plebiscyt gastronomiczny”, zorganizowany przez redakcję „Słowa Polskiego”, wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokiego rzesz konsumentów w zakładach masowego żywienia. Wczoraj w godzinach popołudniowych odwiedziliśmy kilka lokali gastronomicznych, by zetknąć się z uczestnikami konkursu. Przy oknie w restauracji „Klubowa” zapaliśmy na „gorącym uczynku” wypełniania kuponów konkursowych ob. Stefan Góra, pracownicę techniczną Filmu Polskiego.

— Wierzę, — powiedziała nam ob. Góra, — że konkurs w znacznej mierze przyczyni się do usprawnienia pracy personelu kelnerskiego.

— Niektórzy pracownicy „Klubowej” — wtrącała stołowniczka, siedząca naprzeciwko, — teraz znacznie szybciej i grzeczniej obsługują gości, niż dawniej. Obawiam się tylko, że po zakończeniu konkursu wszyscy wrócą do starych, niezbyt miłych form.

Nie podzielała zdania krytycznie ustosunkowanej niewiasty, zapytałyśmy siedzącą o podał starszego pana, co o tym myśli.

— Jestem przekonany, że ob. Góra będzie coraz lepsza, a przyczyni się do tego konkurs „Słowa”.

Podobnie sądzi ob. Jerzy Głohmann, student Uniwersytetu Wrocławskiego, który jest stałym klientem Baru Rybnego w Rynku.

Cieszymy się, że konkurs gastronomiczny wzbudził żywe zainteresowanie wrocławian i spełnia zadanie, jakie mu wyznaczaliśmy. Wierzymy, że do

15 stycznia napłynie wiele odpowiedzi, które pozwolą nam wydać obiektywny sąd o pracy wrocławskich kelnierów.



Teatry

POLSKI — nieczynny.
KAMERALNY — nieczynny.
MŁODEGO WIDZA — godz. 13.15 — „Na rozkaz szczytaka” (zamkn.); godz. 17 — „Ostatnia wola”.

Wystawy

MUZEUM SŁASKIE: 1) „Technika graficzna”; 2) „Ceramika artystyczna”.
Z.P.A.P., ul. Stalingradzka 26 — „Architektura wnętrza i sztuka dekoracyjna”.

Repertuar kin

SŁASK — „Diabelska Gra” (czes.), godz. 16, 18 i 20.
SCALA — „Mongolia w ogniu” (radz.), godz. 15.45, 18 i 20.15.
PRZODOWNIK — „Wyspa szczęści” (węg.), godz. 16, 18 i 20.
WARSZAWA — „Upadek Berlina” (radz.), ser. I, godz. 16, 18 i 20.
POKOJ — „Bogata narzeczona” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
POLONA — „Powrót Lassie” (amer.), godz. 16, 18 i 20.
PIONIER — „Na morskim szlaku” (radz.), godz. 15 i 17. — Program aktualności — godz. 19, 20 i 21.
TECZA — „Dom na pustkowiu” (pols.), godz. 15.45, 18.00, 20.15.
FAMA — „Czarodziejski krzyż” (radz.), Czynne: środa, godz. 20, czwartek, piątek i sobota, godz. 18 i 20, niedz. godz. 15.30, 17.45 i 20.
„ROBOTNIK” — „Bitwa o Stalingrad” (radz.), ser. I. Czynne: środa, czwartek i piątek, godz. 19, sobota, godz. 17 i 19, niedz. godz. 14.30, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Wyspy Hawajskie”, otwarty od godz. 9 do 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

Noce dyżury aptek

Pod „Zgodą” — ul. Witosa 47.
„Jeleniem” — Rynek 44.
Apt. Społeczna nr 168 — ul. Damałowa 7.
OSTRE DYŻURY POGOTOWIA
Szpital Miejski nr 2 (oddz. chir. i wewn.).
Szpital Miejski nr 5 (dzieci).

Zimowe wczasy wypoczynkowe organizuje »Orbis«

PBP „Orbis”, uzupełniając akcję Funduszu Wczasów Pracowniczych, zorganizował na terenie całego kraju ośrodki wypoczynkowe dla świata pracy. W sezonie zimowym dolnośląska dyrekcja „Orbisu” zaprasza amatorów zdrowego powietrza, zabłyków historycznych, a przede wszystkim narciarstwa, do następujących miejscowości:

Szklarska Poręba — opłata 30 zł za dojeżdżalnię, Krynica Zdrój — 37,50, Zakopane — 33, Zakopane — Bystra — 25,50, Połdnia pow. Luban — 16,50, Miłków pow. Jelenia Góra — 16,50, Bukowina Tatrzańska — 15 i Szczekocin k. Bielska — 17 zł.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują oddziały „Orbisu”: Wrocław, Rynek Nr. 38. (Ker)

15 nowych samochodów rozwiąże problem wywozu śmieci

Ulice naszego miasta wyposażone są w 560 koszy na śmieci. Nie każdy jednak korzysta z nich. Niektórzy obywatiele zachowują się tak, jakby chodniki i jezdnie stanowiły ich prywatną własność i rzucają na nie rozmaite odpady. Psotnicy otwierają kosze i wyrzucają śmieci.

W podobnych wypadkach powinni reagować funkcjonariusze M. O.

Część społeczeństwa utrudnia ZOM-owi wywiezienie śmieci przez wlewianie cięczy do kubłów. Płyn krzepnąc na mrozie, uniemożliwiając opróżnienie naczyń.

Przy pomocy 16-tu samochodów, które stale się psują, ZOM nie może wywieźć więcej, niż 750 mtr. sześć śmieci dziennie, a powinien ich wywieźć 1200.

Dyrekcja ZOM-u zapewnia nas, że gdyby dysponowała jeszcze 15-toma dużymi samochodami, przystosowanymi do wywozu śmieci, problem odśmiecania miasta zostałby rozwiązany. (H. K.)

Rutynowanego korektora

zatrudni natychmiast redakcja „Słowa Polskiego”. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat techniczny redakcji. Wrocław, ul. Olawska 10/11 (pokój 210).

Kupon konkursowy



Najlepiej obsługuje kelner

zatrudniony w

Najsmaczniej gotują w lokalu

Imię i nazwisko uczestnika

Zawód

Dokładny adres

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11. Telefon: 51-09, 61-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja rekrutacji nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-2-10405

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4,05 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”. Konto PKO VIII-1362.